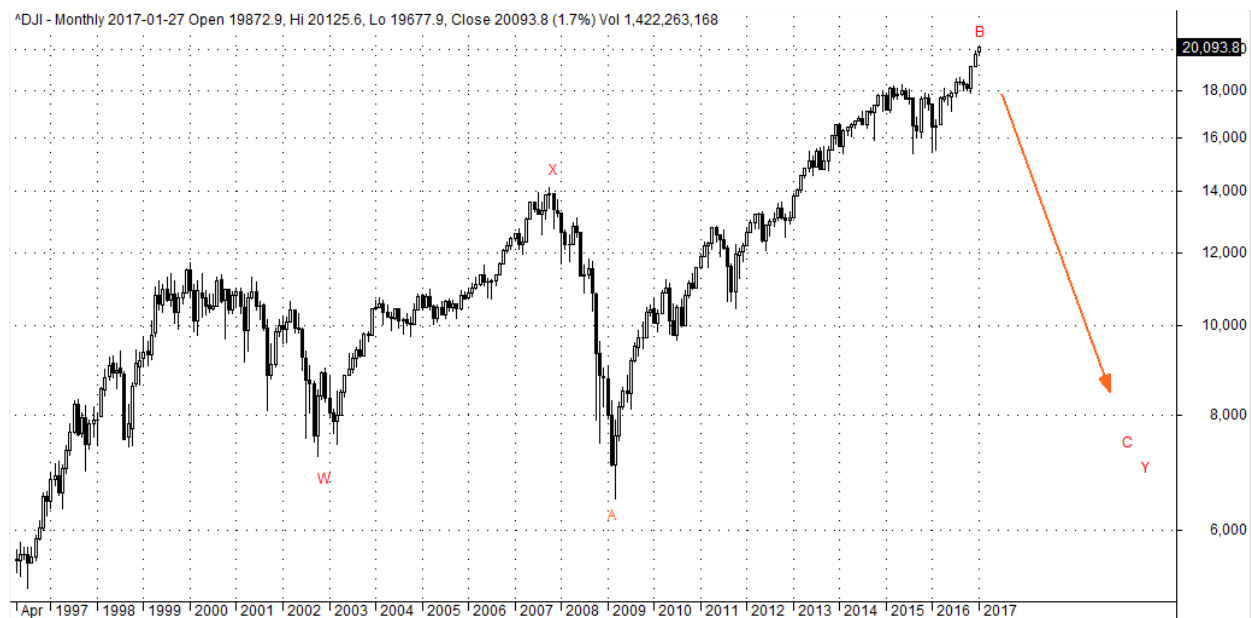


Data publikacji: 14 lutego 2017

## DJIA

W analizie [Oscylator DJIA 05/2015](#) napisałem: *Nominalny DJIA ma obecnie niezwykle istotny opór na poziomie 18850,00 punktów. Nie powinien go przebić.* Pisałem to przy DJIA na poziomie około 18000 punktów. Jak już wiadomo, opór na poziomie 18850 punktów został przebity, ale od czasu opublikowania wspomnianej analizy do czasu przebicia tego poziomu minęło blisko półtora roku, żeby DJIA mógł wzrosnąć o niecałe 5%. Wspomniany przez mnie opór na poziomie 18850 punktów jednak został pokonany, ale nie zmienia to obrazu całości i prognoz długookresowych. W dalszym ciągu przydatnym narzędziem jest teoria fal Elliotta. Patrząc na ruch boczny od 1999 roku widać, że spadek z lat 2007 – 2009 nie może być końcową falą korekty, ponieważ jest on najkrótszy w czasie i najdłuższy w dystansie. Słowem – jest najbardziej dynamiczny. Oznacza to, że kolejna fala wzrostowa, która ciągle trwa, jakkolwiek by nie wyglądała, jest jedynie ruchem korygującym w fali spadkowej (korygującej wzrosty) wyższego stopnia. Najbardziej prawdopodobne rozliczenie fal od roku 1999 przedstawiłem na wykresie poniżej.



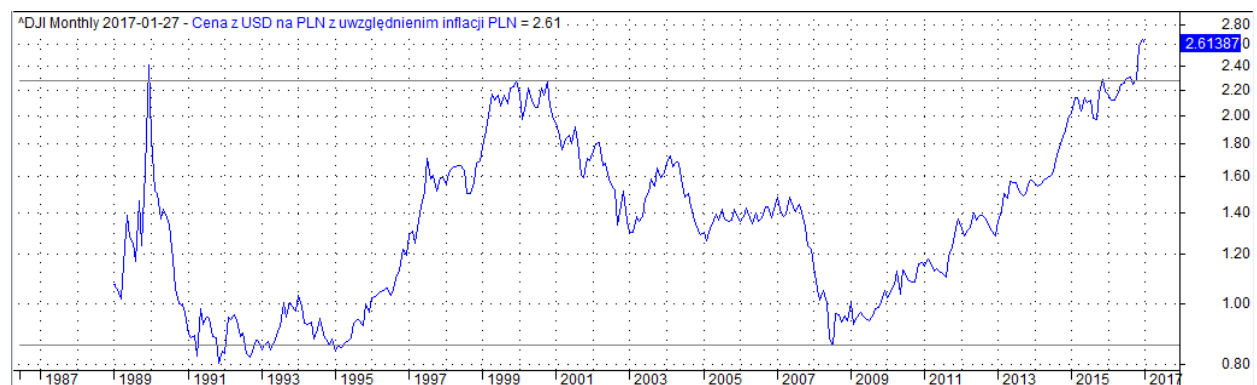
Całość korekty przyjmie postać podwójnej trójki (potrójna trójka jest również możliwa, ale znacznie mniej prawdopodobna). Co ciekawe, w dalszym ciągu aktualna jest [moja prognoza przedstawiona w 2004 roku](#) dotycząca wyglądu fali korygującej od 1999 roku. Różnica jest tylko taka, że zamiast trójkąta diagonalnego (klina) na fali Y rynek będzie kształtował nieregularną falę płaską.

Pierwsza fala spadkowa do roku 2002 to pierwszy człon tej złożonej formacji – fala W. Następnie mamy spokojny łącznik X do roku 2007 i gwałtowny spadek do początków roku 2009 jako falę A niższego stopnia. Fala ta zapoczątkowała formację nieregularnej fali płaskiej. Od roku 2009 mamy do czynienia z falą B, która ciągle jest tworzona. Szacuję, że po przebiciu 20000 punktów, do którego niedawno doszło, teoretyczny zasięg tej fali może wynieść jeszcze nawet 30% i może potrwać nawet 2-3 lata, ale to jest tylko teoria. Ze względu na miejsce w jakim jest indeks do odrotu należy być przygotowanym dosłownie w każdej chwili. Takie spowolnienie wzrostu, jakie miało miejsce na przełomie 2016 i 2017 roku, kiedy indeks zamarł w trendzie horyzontalnym o bardzo małym zakresie wahań może sygnalizować, że to już koniec. A w obecnej sytuacji określenie punktu zwrotnego jest niezwykle istotne, ponieważ pierwsza część spadkowej fali C będzie bardzo dynamiczna.

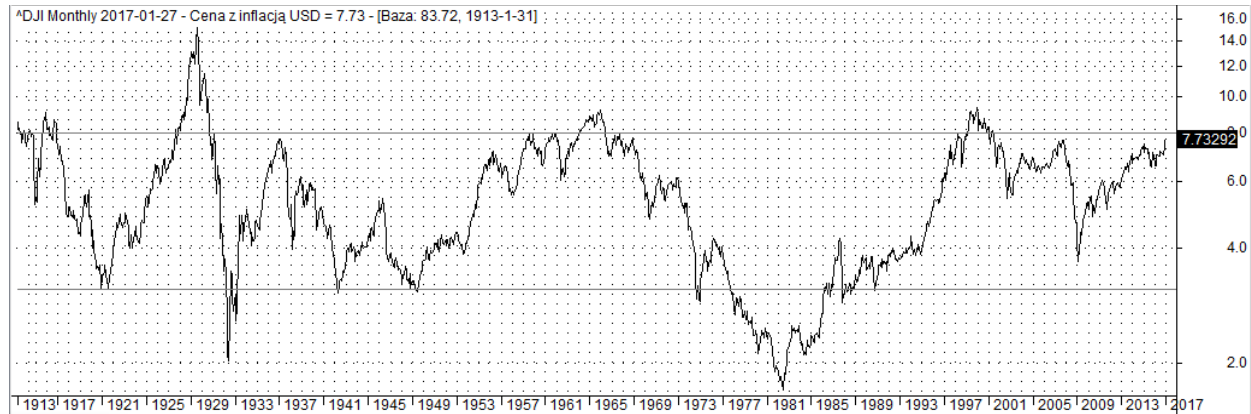
O zasięgu fali C dużo mówi nam charakterystyczne budowanie całej fali korygującej od roku 1999, tzn. narastanie oscylacji kolejnych fal. Oznacza to, że bardzo prawdopodobne jest to, że zakres ruchu fali C będzie zdecydowanie największy w całej sekwencji fal od roku 1999. Wynika z tego, że dno fali C znajdzie się znacznie poniżej dna fali A. Mniej prawdopodobny scenariusz to ustalenie dna w zasięgu fali A, a najmniej prawdopodobny to ustalenie dna fali C powyżej lub na poziomie startu fali A.

Oczywiście start fali C będzie dla prawie wszystkich uczestników rynku wielkim zaskoczeniem i z mediów popłynie lawina komentarzy zaklinających rzeczywistość, że to tylko chwilowa korekta, że już niedługo rynki wrócą do trendu wzrostowego, itd. No ale taka jest psychologia rynków.

Oscylator DJIA, o którym pisałem we wcześniejszych opracowaniach, wybił się w górę z horyzontalnego kanału budowanego od 27 lat. Moim zdaniem wybicie się z tak długo budowanego kanału nie jest początkiem nowej jakości na rynkach, ale pułapką. Znacznie bardziej prawdopodobne jest to, że za jakiś czas tak liczony indeks wróci do kanału, niż to, że będzie kontynuował wzrosty.

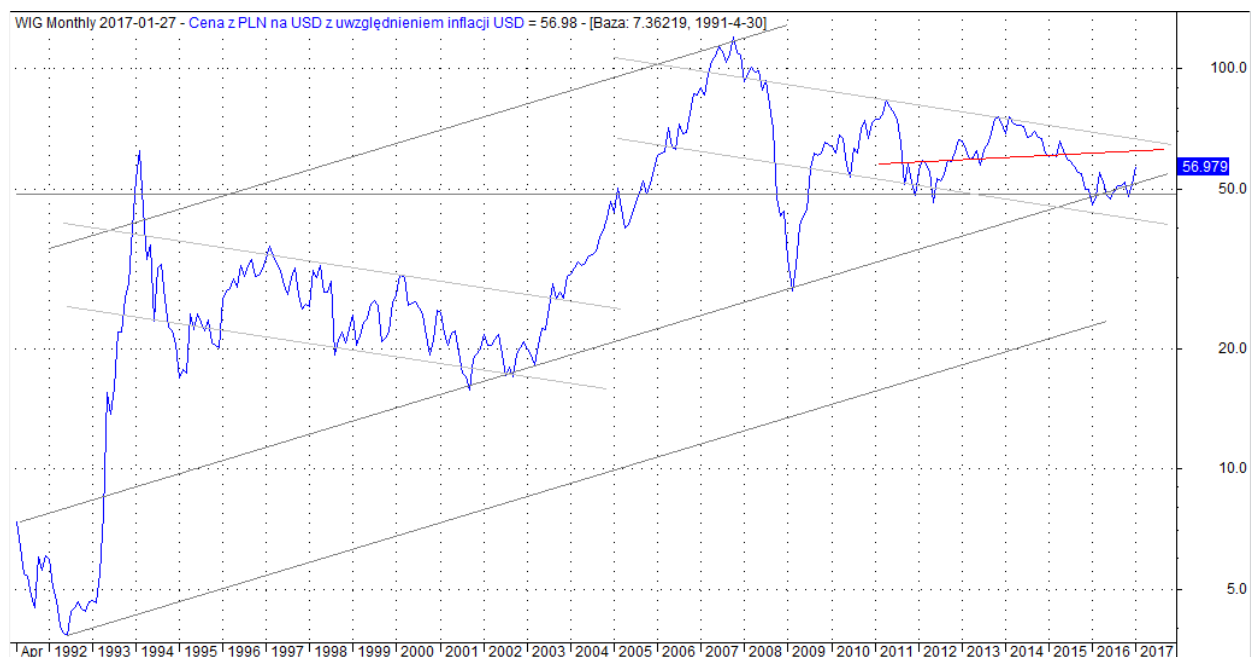


Oscylator DJIA uwzględniający inflację USD i nachylenie długookresowego kanału wzrostowego DJIA znajduje się obecnie w grupie 12% najwyższych notowań w historii.

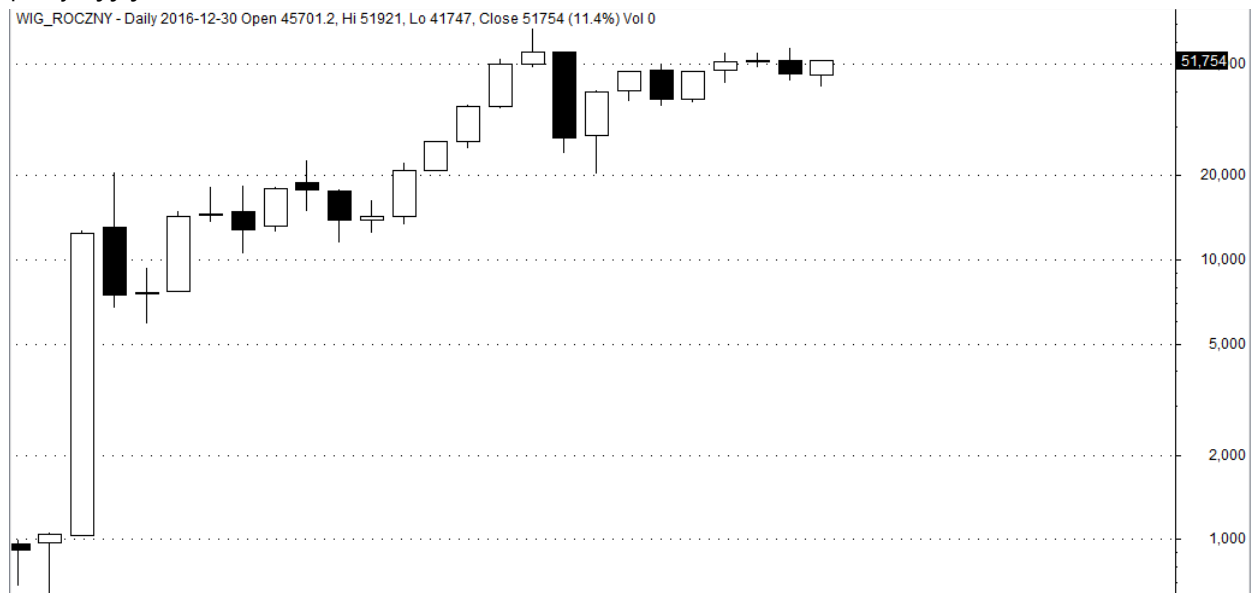


## WIG

WIG przeliczony na USD i skorygowany o inflację USD, określający atrakcyjność inwestowania w WIG z punktu widzenia inwestora USD, spadł do określonych we wcześniejszych analizach poziomów. Cały rok 2016 spędził na dolnej linii kanału wzrostowego, od której odbił się w górę wraz z końcem zeszłego roku. Obserwowany obecnie ruch wzrostowy może być jedynie ruchem powrotnym do przebitej wcześniej linii szyi formacji głowy i ramion. Jeżeli opór na linii szyi potwierdzi się, rynek powinien kontynuować spadki. Na razie znajduje się w wąskim obszarze pomiędzy oporami a wsparciami.



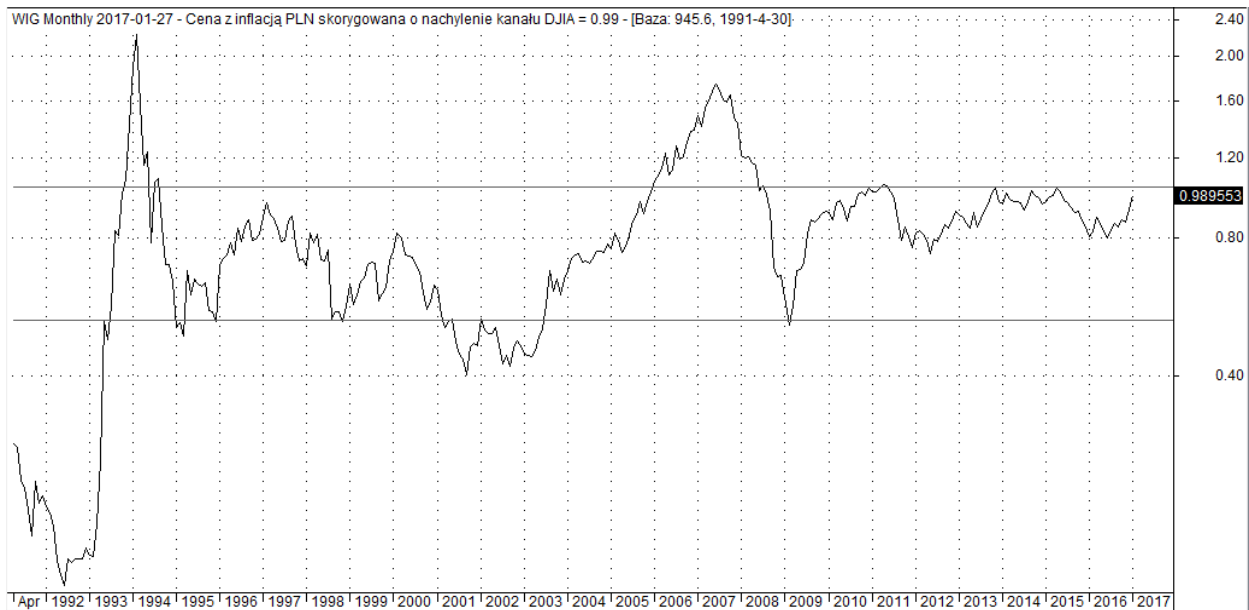
Nominalny WIG roczny po raz kolejny potwierdził słabość polskiego rynku akcji. Rok 2016 był ósmym rokiem z kolei, w którym nie udało się przełamać wysokiej spadkowej świecy z 2008 roku i zamknąć roku powyżej jej otwarcia.



W swoich wcześniejszych analizach zwracałem uwagę, na fakt, że w dalszym ciągu nie jest możliwe poprawne wyznaczenie długookresowej linii trendu wzrostowego dla WIG, tzn. zostają przełamywane kolejne linie zaczepione w historycznym minimum w 1992 roku i poprowadzone przez dołki poprzedzające historyczne wierzchołki. Ale taką linię można wyznaczyć na skorygowanym o inflację DJIA. Skorygowałem o wartość nachylenia tej linii indeks WIG skorygowany o inflację, a następnie wyznaczyłem roboczy kanał, w którym powinien poruszać się WIG. W całej tej operacji chodzi o uzyskanie horyzontalnego przebiegu indeksu, analogicznego do oscylatora, w obszarze którego to kanału będzie poruszał się indeks. Wynik tych obliczeń znajduje się na wykresie poniżej.

Dolna linia kanału ma sporo punktów wspólnych z wykresem i wydaje się być tą właściwą. Górna linia wygląda na nieco mniej solidną, być może będzie ona wymagała jakichś korekt jeśli chodzi o jej położenie. W obecnej postaci w kanale znajduje się 67,7% wszystkich notowań WIG. Powyżej górnej linii kanału znajduje się 13,2% wszystkich notowań. Widać więc, że podobnie jak DJIA, WIG również zmierza w kierunku poziomów, na których bywał rzadko.

Patrząc na ten wykres nie można pominąć faktu, że od połowy 2009 roku, czyli od blisko ośmiu lat, tak obliczany WIG znajduje się w trendzie bocznym. To jest baza do mocnego wybicia. Kwestia kierunku i zasięgu tego wybicia będzie zależała od DJIA.



## PLN

W zeszłym roku na notowaniach złotego do głównych walut nie działo się zbyt wiele. W ujęciu rocznym powstały białe szpulki. Na uwagę zasługują frank szwajcarski i dolar amerykański, które zamknęły 2016 rok na historycznych maksimach. To jest ostrzeżenie przed możliwością dalszego osłabiania złotego.

Na wykresie CHF/PLN skorygowanym o inflację PLN kurs franka szwajcarskiego przebił ważny horyzontalny opór, podobnie wygląda sytuacja na USD/PLN. Sygnał wymaga potwierdzenia, ale jeżeli do tego dojdzie, może to oznaczać początek trwałego procesu osłabiania PLN, którego skala może okazać się dewaluacją naszej waluty.



## Zadłużenie Polski

W okresie od stycznia do listopada 2016 roku zadłużenie Polski wzrosło względem grudnia 2015 roku o 88,8 miliarda złotych (wzrost o 10,6%). Daje to średni przyrost zadłużenia na poziomie prawie 8,1 miliarda złotych na miesiąc.

Źródło: [Ministerstwo Finansów](#)

## Inflacja

Po kilku latach niskiej inflacji i deflacji IV kwartał 2016 roku przyniósł jej znaczący wzrost. Inflacja wynosząca odpowiednio w październiku, listopadzie i grudniu w relacji miesiąc do miesiąca 0,5; 0,1 i 0,7% dała dawno nie widzianą inflację kwartalną wynoszącą 1,3%. To negatywny prognostyk na 2017 rok.

Źródło: [GUS](#)

## Podsumowanie

Obecna sytuacja na rynkach tworzy wrażenie dążenia w kierunku wysokiej niestabilności. Do władzy w wielu krajach, w tym niestety również w Polsce, doszli lub dochodzą ludzie żyjący we własnych światach i dążący – świadomie lub nie – do wywołania głębokiej destabilizacji obecnej sytuacji społeczno-ekonomiczno-gospodarczej. Wkraczamy w czasy ogromnej niepewności, niestabilności i konieczności podjęcia wzmoczonych wysiłków w celu stabilizowania sytuacji i amortyzowania skutków zmian, jakie będą zachodzić w naszym otoczeniu i które będą miały na nas ogromny wpływ.

Kazimierz Ożóg